

## Co kradniemy z hoteli?

Ręczniki, szlafroki, poduszki - te przedmioty znikają najczęściej z pokoi hotelowych, a wynosić ich nie można. - Ludzie wychodzą chyba z założenia, że jeśli płacą za hotel, to im ten ręcznik się należy – mówi w #dzieńdobryWP Jan Kaliński, redaktor prowadzący WP Turystyka.



Niestety **kradniemy na potęgę**. - Wciąż jest żenująco. Na przestrzeni 20 lat niewiele się zmieniło. To chyba kwestia mentalności. Czy jak jedziemy do znajomych, to czy wnosimy pościel lub dekoracje, bo nam się podobają? – pyta Violetta Hamerska ekspert jakości usług hotelowych.

Na szczęście na tle innych nacji nie wypadamy źle. **Polacy są w europejskiej średniej**. Ok. 30 proc. rodaków przyznaje się do tego, że zwinęło kiedykolwiek coś z hotelu. Co najczęściej? Są dyżurne przedmioty. - To oczywiście **szlafrok i ręcznik** – mówi Violetta Hamerska. Ekspert podkreśla, że rzeczy takie jak kapcie – możemy zabrać, bo są to przedmioty jednorazowego użytku.

### ZOBACZ, CO MOŻNA ZABRAĆ Z HOTELU

- Rozróżniłbym zabranie z roztargnienia lub niewiedzy rzeczy takich jak ręcznik od pospolitych kradzieży. **Gdy ktoś zabiera np. telewizor z pokoju nie może być mowy o przypadku**. Rekordzistą był gość, który z hotelu wyniósł... fortepian – zauważa Jan Kaliński.

Straty hoteli w Polsce rocznie opiewają na około milion zł. Większość spraw załatwianych jest po cichu. Branża w pewien sposób wpisuje je w koszty, ale absolutnie zgody na kradzieże nie ma. Pamiętajmy **w hotelach nie jesteśmy anonimowi**. Są kamery, zostawiamy swoje dane.